

# Księga Rodzaju

## Rozdział 33

1. A podniósłszy Jakób oczy swe ujrzał, a oto, Ezaw idzie, a z nim cztery sta mężów; i rozdzielił dzieci, z osobna Lii, i z osobna Racheli, i z osobna dwu służebnic. 2. I postawił służebnice, i dzieci ich, na przodku, a Liję, i syny jej, za nimi, Rachelę zaś z Józefem na ostatku. 3. A sam szedł przed nimi, i pokłonił się aż do ziemi siedem krok, niż przyszedł do brata swego. 4. I zaszedł mu drogę Ezaw, i obłapiwszy go, upadł na szyję jego, i całował go; i płakali. 5. Potem podniósłszy (Ezaw) oczy swe, ujrzał żony i dzieci, i rzekł: A ci co zacz są, twoiż to? i odpowiedział: Dziaćki to są, które Bóg dał z łaski słudze twemu. 6. I przybliżyły się służebnice i synowie ich, a pokłoniły się. 7. Przybliżyła się też i Lija, i dzieci jej, i pokłonili się; a potem przybliżył się Józef i Rachel, i pokłonili się. 8. I rzekł Ezaw: A ów wszystek hufiec na co, z którymem się spotkał? Odpowiedział Jakób: Abyem znalazł łaskę przed oczyma pana mego. 9. Tedy rzekł Ezaw: Mam ja dosyć, bracie miły, miej ty swoje. 10. I rzekł Jakób: Nie tak będzie proszę; jeźlim teraz znalazł łaskę w oczach twoich, weźmij upominek mój z ręki mojej, przeto, iżem widział oblicze twoje, jakobyem widział oblicze Boże, i łaskawieś mię przyjął; 11. Przyjmijże proszę dar mój, którym ci przyniosł, gdyż mię hojnie błogosławił Bóg, a mam wszystkiego dosyć. A tak uprosił go, że to przyjął. 12. Tedy rzekł Ezaw: Ruszmy się, a idźmy, a ja pójdę przed tobą. 13. I odpowiedział mu Jakób: Wie pan mój, że z sobą mam dziaćki młode, i owce kotne, i krowy cielne, które jeźlibym przegnał dnia jednego, pozdychają wszystkie stada. 14. Niech w przód proszę jedzie pan mój przed sługą swoim, a ja poprowadzę się z lekka, jako zdąży trzoda, która jest przede mną, i jako nadążą dzieci, aż przyjdę do pana mego do Seir. 15. Tedy rzekł Ezaw: Niech wždy zostawię przy tobie cokolwiek ludu, który jest ze mną. A on odpowiedział: A na cóż to? byłem znalazł łaskę w oczach pana mego. 16. I wrócił się dnia onego Ezaw drogą swą do Seir. 17. A Jakób obrócił się do Suchot, i zbudował sobie dom, i dla stad swoich poczynił obory, a dla tego nazwał imię miejsca onego Suchot. 18. I przyszedł Jakób zdrowo do miasta Sychem, które było w ziemi Chananejkiej, gdy się wrócił z Padan Syryjskiego, i położył się przed miastem. 19. I kupił część pola, na którym rozbił namiot swój, od synów Hemora, ojca Sychemowego, za sto jagniąt; 20. A postawił tam ołtarz, i nazwał go: Mocny Bóg Izraelski.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.